

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 17 Listopada r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 15 średnia.		28 cal. 3,0 lin'	— 2,83 stopn	Północny.	Pogoda
dn. 16 średnia.		28 — 2,1 —	— 4,83 —	Południowy	Pochmurno
dn. 17 godz. 6		27 — 9,4 —	— 1, —	Południowy	Pochmurno

## A U S T R Y A.

*Wiedeń dnia 15 listopada.* Dotychczasowe stosunki nasze z królestwem neapolitańskim nie doznały jeszcze najmniejszej odmiany. Osoby świadome rzeczy zapewniają, iż gabinet austriacki bardziey, niż kiedykolwiek, trzyma się swego sposobu myślenia względem rewolucyi neapolitańskiej. Zbliża się nakoniec stanowiąca chwila, po rozpoczęciu obrad w *Opawie*. Można być przekonanym, iż postanowienia taceczne prędki wezmą skutek. Od kilku dni biega tu nawet pogłoska, iż Monarcha nasz, za zgodą najjaśniejszych sprzymierzeńców swoich, kazał wojskiem swoim osadzić królestwo neapolitańskie. Widać nadzwyczajną czynność w radzie nadwornej wojennej. Niedawno wyjechali ztąd oficerowie głównego sztabu do Włoch. Niewiadomo jeszcze, czyli baron *Bianchi*, Xiążę *di Casalanza*, który w roku 1815 kampaniją przeciwko *Muratowi* prędko ukończył, kierować będzie tą ważną wyprawą.

Słychać, iż wojsko nasze we Włoszech zgromadzi się do d. 18 b. m. nad rzeką *Po*. Artylerya ma stanąć d. 16 b. m. na przeznaczonem jej miejscu.

Dnia 28 z. m. przybył tu niespodziewanie z *Opawy* Lord *Stewart*, poseł angielski przy dworze naszym, i w kilka godzin napowrót wyjechał. Rozmaite pogłoski rozchodzą się o celu tej jego podróży.

Kancellarya Xiążęcia *Metternich* w *Opawie* jest tak prawie urządzoną, jak w czasie kongresu akwisgrańskiego; Hrabia *Mercy* i Pan *Gentz* utrzymują protokół obrad.

Sławny rzeźbiarz *Thorwaldsen* przybył tu d. 30 z. m. z *Warszawy* przez *Opawę*, gdzie miał zaszczyt być stawionym przed Monarchą naszym.

Przed kilką dniami wyjechał ztąd gońcem do *Paryża* kawaler *Morieu*, sekretarz poselstwa francuzkiego, z ważnemi listami, odebranemi z *Opawy*.

Tegoroczny zbiór wina w Węgrzech był bardzo dobry. Są takie okolice, gdzie gatunek jego wyrównywa zupełnie gatunkowi w roku 1811.

### Opawa dnia 13 listopada.

Batalion grenadyerów *Doblera*, pułk piechoty Hrabiego *Colloredo*, 12ty batalion strzelców i pułk ułanów Xiążęcia *Schwarzenberga*, stanęły d. 7 b. m. w paradzie, na przyjęcie Króla Jmci pruskiego, od wsi *Katharine* do przeznaczonego dla tego Monarchy mieszkania. O godzinie 3ciej po południu wyjechał Cesarz Jmć Austriacki w towarzystwie królewica pruskiego następcy tronu,

paradnym pojazdem z licznym orszakim do wsi *Katharine*, gdzie dom ekonomy *Kanowskiego* na przyjęcie obu Monarchów przysposobiono. O godzinie 5tey huk dział ogłosił szczęśliwe przybycie Króla Jmci pruskiego na granicę, poczem Cesarz Jmć na spotkanie jego wyjechał. Po wzajemnem powitaniu, siadł Król Jmć do pojazdu po prawey ręce Cesarza Jmci, a Królewic, na przodzie. Ruszyła parada. Za pojazdem cesarskim szły dwa sześciokonne pojazdy, a za nimi jechali konno jenerałowie i oficerowie sztabowi. W orszaku królewskim znajdowali się pruski minister stanu Xiążę *Witgenstein* i jenerał major *Witleben*. Za przybyciem parady do rogatek, wystrzelono 101 razy z dział. Cesarz Jmć austriacki towarzyszył Królowi Jmci do mieszkania jego, a potem sam do swego powrócił. Król Jmć przebrawszy się w mundur austriackiego pułku huzarów, noszącego imię jego, udał się do domu rządowego, dla powitania N. Cesarowej. Wieczorem oświecono miasto. NN. Cesarstwo austriacko, Cesarz Jmć Rosyjski, i Król pruski byli wieczorem na teatrze, gdzie grano sztukę pod napisem: *Niemiecka Gospodyni*. Gdy wchodzili do sali, rozlegały się radosne okrzyki, i śpiewano pieśń: *Boże zachowaj Cesarza Franciszka*, z dodaną a stosowną do okoliczności strofą. Cyfry Cesarstwa Jchmość i obu dostojnych Sprzymierzeńców, z unoszącym się nad nimi jenuiszem, trzymającym wieniec laurowy, jaśniały w przeźroczu. Po obu zaś stronach stała młodzież z domu edukacyjnego piechoty *Kaunitza*. Oficerowie pułku Hrabiego *Colloredo* dali nareszcie fajerwerk.

Dnia 8 b. m. o godzinie 9tey zrana stawiono przed Królem Jmcią jenerałów, officerów, stany krajowe, szlachtę, a nakoniec urzędników dworskich Monarchy naszego. Dnia 9 b. m. zwiedziła Cesarzowa Jeymość muzeum tutajszcze, gdzie pół godziny bawiła. Wieczorem tegoż dnia przybyła tu także Xiężna dziedziczna *Weymarska* z małżonkiem swoim. Cesarz Jmć Rosyjski wyjeżdżał o kilka mil na spotkanie siostry swojej.

## A N G L I A.

*London dnia 5 listopada.* W *Cork* rozeszła się pogłoska o przyjęciu w izbie wyższej bilu przeciwko Królowey, co wszystkich mieszkańców tacecznych mocno rozgniewało. Wkrótce jednak okazało się, iż ta wieść była fałszywą.

Izba wyższa odprawiała dotąd 48 sessyy w sprawie Królowey.

Pan *Favel* oświadczył na radzie gminney tu-  
teyszey, iż jeśli by, mimo wszelkiego podobieństwa  
do prawdy, bil przeciwko Królowey utrzymał się  
w izbie wyższej, w tym razie prosić będzie lor-  
da prezydenta miasta o zwołanie wspomnioney  
rady, i napisanie adresu do izby niższej, lub u-  
życie innego jakiego przyzwoitego środka, w ce-  
lu oświadczenia się przeciwko rzeczonemu bi-  
lowi.

Twierdzą, iż w izbie wyższej ma być 82  
kresek za Królową, 92 przeciwko niej, a 45 je-  
szcze niepewnych. Mówią także, iż Królowa o-  
puści Anglię, jakikolwiek sprawa jej weźmie  
koniec.

Gazeta tutejsza *Statesman* nie wątpi, iż bil  
przeciwko Królowey będzie drugi raz przeczy-  
tany w izbie wyższej. Pójdzie potem do izby  
niższej, gdzie większego zapewne dozna oporu.  
Popierać go będą PP. *Gurney, Adams i Pars*; zbi-  
jać zaś PP: *Tyndol, Williams Wilds i Ander-  
son, Panowie Brougham, Denman i Loushington*,  
członkowie izby niższej, nie mogą w niej stawać,  
jako obrońcy Królowey.

Porucznik *Parry*, który dowodził obu okręta-  
mi przeznaczonemi do bieguny północnego, przy-  
był, jak słychać, do Londynu, i przywiózł zaspo-  
kajające wiadomości o wyprawie, która jedynie  
dla braku żywności powraca. Oba okręty wi-  
dziano już przy brzegach Szkocyi.

#### P a r l a m e n t.

Na sessyi izby wyższej d. 4 b. m. Lord *Li-  
verpool* obstając za bilem przeciwko Królowey,  
rozbił ją zeznania świadków. Nie przyznając  
stanowczego dowodu świadectwom *Majocchi*  
i *Ludwiki Demont*, twierdził jednak, iż nie po-  
zwala wątpliwość o nieprzyzwoitej poufłości Kró-  
lowey z *Bergamini* i wykazują zamiar cudzołóstwa.  
Przytoczył podobne sprawy w sądach duchownych  
angielskich, które nawet bez tak widocznych do-  
wodów wydały wyrok rozwodowy.

Lord *Arden*, pierwszy szambelan i poufały  
przyjaciel zmarłego Króla, był przeciwny po-  
wrotnemu czytaniu bilu. Oświadczył, iżby ztąd  
nieprzyjemne dla tronu skutki wynikły. Lor-  
dowie *Falknouth* i *Harrowby* mówili tylko o obję-  
tym w nim warunku względem rozwodu; pier-  
wszy radził go wyrzucić, a drugi, zostawić. Lord  
*Ellenborough* powiedział, iż lubo sam z początku  
obstawał za sądowem roztrząsaniem postęp-  
ków Królowey, sprzeciwia się atoli powrotnemu czy-  
taniu bilu, bo dalsze czynności nie zgadzają się  
z polityką i ghybiają zamierzonego celu. Nie  
może zaś uznać Królowey ani niewinną, ani win-  
ną. Zdaje mi się (rzekł), iż przewinienie jest  
dowiedzionem, lecz oskarżenie i karanie nie-  
politycznem. Najlepiej byłoby uczynić na adres-  
sie do Króla wzmiankę o nieprzyzwoitem postę-  
powaniu Królowey, którym wysoką dostojność  
swoję zhańbiła (\*). Lord *Ashburton* był przeciwny

(\*) Gdy Lord *Ellenborough* użył w mowie swo-  
jej wyrazów, iż postępowanie Królowey było  
podłe i haniebne, zaczęto hałasować i szem-  
rać w izbie. Xiążę *Klarencey* powstał z swe-  
go krzesła, i właśnie jak dowodzący admirał,  
dając znak palcem u prawej ręki, aby się u-  
ciszone, dobitnym głosem rzekł: spokójność i  
porządek! Lord *Ellenborough* radził, aby  
Królowey nie karać bilem, lecz adresem do  
Króla, w którymby przy naganiu jej postępów,  
proszono o sześcienie jej praw, zmniejszenie  
dochodów i uważanie jej za prywatną osobę.

bilowi. Lord *Erskine* dokończył głosu swojego,  
który d. 2 b. m. dla słabości przerwać musiał.  
Ledwo co zaczął mówić, otworzyły się drzwi sali;  
wszyscy parowie powstali z krzesel swoich, ro-  
zumiejąc, iż Królowa wchodzi: co gdy nie na-  
stąpiło, ze śmiechem usiedli znowu. Królowa u-  
dała się (jak wiadomo) do przyległego przysposo-  
bionego dla niej pokoju. Słychać, iż gdyby we-  
szła do sali zgromadzenia, jak uczynić myślała,  
w tym razie miała użyć prawnego środka, który  
obrońcy jej na przypadek potrzeby sobie za-  
strzegli, i wzajemnie oskarżyć Króla, małżonka  
swego, oraz przeczytać długą protestacyą, którą  
w tej mierze sama napisała. Jedna z tutejszych  
gazet wyraża, iż protestacya ta obeymuje do-  
kładny obraz wszystkich szczegółów jej życia od  
czasu, jak pierwszy raz przybyła do Anglii. O-  
pisuje, jakiego doznawała obeyscia się od męża,  
zauszników jego i terażniejszych ministrów, oraz  
jak się z nią członkowie rodziny królewskiej ob-  
chodzili. Nie wiadomo, co ją skłoniło do odmia-  
ny tego zamysłu. Sądzą niektórzy, iż rozpocząć  
się mające nowe układy, wstrzymały ją od za-  
mierzonego kroku. Jakoż d. 4 b. m. zrana, Pan  
*Blomfield*, pierwszy koniuszy królewski, przy-  
szedłszy do izby wyższej rozmawiał z Lordem  
Kancelerzem i Panem *Tyrwhitt*, który potem długo  
się naradzał z Panem *Tyndoll*, jednym z radców  
Królowey.

Przy końcu sessyi d. 4 b. m. wniósł Lord  
*Holland*, aby przystąpiono do kreskowania. O-  
parł się temu Lord *Lauderdale* i radził jeszcze  
zająć się rozprawami nad tak ważnym bilem. Od-  
łożono potem sessyą do d. 6 b. m.

#### W Ł O C H Y.

*Neapol*, dnia 22 października. Stolica tu-  
tejsza nie używała nigdy takiej spokojności i  
bezpieczeństwa, jak teraz. Parlament zajmuje  
się dziś ważnymi czynnościami. Wielu człon-  
ków jego okazuje talent wymowy i obszerną wi-  
adomość rzeczy. Poseł *Rossyyski* był na kilku  
sessyach parlamentu.

Krzętają się w kraju naszym około przywie-  
dzenia wszystkich twierdz i warowni do obron-  
nego stanu

Rząd nasz ułożył się z pewnym bankierem  
francuzkim o pożyczkę 4 milionów dukatów  
neapolitańskich (32 milionów złot. pol.). Płóć ta  
ma być daną najpóźniej do nowego roku.

Gazety tutejsze czynią uwagę, iż Xiążę *Ja-  
blonowski*, poseł austriacki przy dworze naszym,  
wyjechał ztąd na kilka miesięcy przed zaszłą d.  
6 lipca odmianą rządu, lecz inne osoby do po-  
selstwa należące ciągle dotąd bawią

W porcie tutejszym stoi 6 okrętów wojen-  
nych angielskich, to jest, okręt liniowy *Roche-  
fort* 84rodziałowy, pod dowództwem admirała  
*Moore*, który w 8 dni przybył z *Malty*, oraz 3  
fregaty 44rodziałowe, i 2 korwety 18stodziałowe.

Na nowym herbie królestwa naszego będzie  
wizerunek Króla, podającego rękę narodowi.  
Lilii oznaczają panującą dynastyą Burbonów.  
Będą także dwa wulkany *Wezuwiusz* i *Etna*, wy-  
obrażające Neapol i Sycylię, z napisem: *Ex  
utraque (Sicilia) unum (regnum)*, (z obu Sycylii  
jedno Królestwo).

List z *Palermu* pod d. 15 b. m. wyraża:  
„Zupełna spokojność panuje w mieście. Roz-  
kaz rozbrojenia mieszkańców bierze swój sku-  
tek. Od 15 lipca do 25 września doznawaliśmy  
zupelnego nierzędu, a przez 10 dni następnych

byliśmy w ręku rozbojników. Gdy bowiem 12,000 wojska neapolitańskiego posunęło się pod mury miasta, rząd nasz tymczasowy poddał się i miasto musiało uleść swojemu M. narsze. Lecz pospólstwo ehoiwe łupu, porwało się na gwardyę narodową, która całą naszą zbroyną siłę składała, i rozbroiło ją. Jeden oddział metelochu walczył na murach z wojskiem królewskiem, a drugi w mieście rabował domy. Otworzono więzienia i blisko 40 zbrodniarzy wypuszczono. Naywięcej ucierpieli majątni właściciele dóbr i kupcy. Zrabowane także konsula tureckiego i vice-konsula francuzkiego. Nie oszczędzono nawet drzew na publicznych przechadzkach i ogrodu botanicznego. Weyście nakoniec wojska neapolitańskiego d. 5 b. m. przywróciło spokójność. Stratę żołnierzy rachują do 300, a pospólstwa do 800 ludzi. Rozjątrzona zgraja rąbała żołnierzy neapolitańskich, którzy się w jej ręce dostali, i włóczyła po ulicach. Takiegoż losu doznało kilku wicherzycieli, wpadwszy w podejrzenie u buntowników.”

*Od granic włoskich, dnia 28 października.*

List z *Liworny* donosi, iż stan rzeczy w Sycylii jest jeszcze bardzo smutny. Rozchodzi się pogłoska o nowej rzezi w *Palermie*. Mówią także, iż 3000 zbrodniarzy, skazanych na galery, uciekło z więzień i schroniło się w góry.

Potwierdza się (pisze gazeta hamburska), iż *Karbonarowie* (Węglarze) składają polityczną i religijną sektę, dążącą na pozór do rządu konstytucyjnego, a istotnie, do rządu republikańskiego. Z wielu względów są podobni do *Purytanów Szkockich*. Ogłaszają ścisłą moralność, cnoty, obyczaje i reformę. Ztąd pochodzi warunek w ich przysiędze, aby nie kazić honoru (małżeńkiego) ztąd powstają gorliwie przeciwko gróm azardownym. Sekta ta, gdyby się utrzymała, zrzuciłaby zmianę w kościele katolickim, który chce wrócić do dawnych wieków. Teraz już okazuje opór *Rzymowi*. Zasady jej nie tylko się do *Neapolu* i *Włoch* rozciągają; odnogi jej rozpostarły się w *Szwajcaryi* i *Tyrolu*, zktąd przez podróżnych utrzymuje związek z niektórymi okolicami w północnych Niemczech.

*Bergami* jest teraz w *Rzymie*. Gdy go Królowa Angielska w *St. Omer* od dalszej służby uwolniła, wyznaczyła mu w nagrodę zasług 800 funtów szterl. (52,000 zł. pol.) dożywotniej pensyi roczney, tudzież 300 funtów szterl. (12,000 zł. pol.) p. dobney pensyi dla córki jego, którą zostawił w *Paryżu*, gdzie bierze nauki. *Bergami* osiedzi w *Pesaro*, gdzie po sprzedaniu *Villa Barona* kupił majątność, w której dawniej mieszkał z swoją panią.

Dnia 25 b. m. zawinął tu okręt liniowy *Capri* z *Palermi*. Pod zasłoną jego przybyło kilka statków z działami, bronią i potrzebami wojennemi, które powstańcom sycylijskim zabrano. W *Palermie* rozbrajano ciągle mieszkańców, a odebrana tam wiadomość, iż parlament neapolitański uznał nieważność zawartej kapitulacyi, z początku przynajmniej nie sprawiła żadnego rozruchu. Słychać, iż miasto i prowincya *Palerma* zostawać będą przez kilka miesięcy pod rządem wojskowym. Miasto *Bronte*, które dawniej najpierw przeszło na stronę palermitanów, wróciło dobrowolnie do posłuszeństwa, i nie opierało się rozbrojeniu mieszkańców swoich. Xiążę *Cataldo*, dowódca powstańców, bawi jeszcze z rodziną swoją w *Likata*, gdzie ma zamówiony okręt do ucieczki. Jenerał *Nunziante*, został do-

wódcą w *Syrakuzie*, a major *Dumarteau* stał z kolumną ruchomą w *Caltanisetta*. Warunki kapitulacyi palermeńskiej oburzyły mieszkańców *Messyny*, *Katani* i t. d., wreszcie, przeznaczone z *Neapolu* do Sycylii posiłki wojskowe, nie mogły do dziś dnia popłynąć dla przeciwnych wiatrów.

Słychać, iż Xiądz *Vaglica*, jeden z pierwszych hersztów powstania w *Palermie*, ma być odesłany do pewnego klasztoru w *Rzymie*.

Zdaje się, iż się nie obejdzie bez nowego rozlewu krwi w Sycylii; rozjątrzenie bowiem umysłów przeszło do najwyższego stopnia.

Przed kapitulacją żądał palermitanie od *Pana Lindemanna*, jenerałego konsula angielskiego, aby w warunkach mogli wywieść banderę angielską, i całą wyspę Sycylii ogłosić za będącą pod opieką Anglii. Tak dalece o to nalegano, iż z miasta wyjechał na wieś.

Wojsko neapolitańskie w Sycylii odebrało przez telegraf rozkaz, aby aż do przybycia spodziewanego posiłku 2500 żołnierzy liniowych i tyleż milicyi, działało odporne. Słychać, iż palermitanie mają jeszcze 18,000 ludzi pod bronią.

Xiążę *Campo* oznajmił posłowi angielskiemu, iż gdy już 4 okręty wojenne angielskie, to jest 3 fregaty i jedna korweta, stoją w porcie neapolitańskim, nie wypada więc pozwolić, aby tamże spodziewany okręt *Rocheford* pod dowództwem admirała *Moore* mógł zawinąć; w tym bowiem razie byłoby tam więcej obcych okrętów, nad oznaczoną traktatem liczbę. Poseł angielski oświadczył zadziwienie swoje, iż rząd neapolitański okazuje nieufność. Dodał, iż według powszechnego zwyczaju, 5 okrętów liniowych może stać w przyjacielskim lub neutralnym porcie, a dwie fregaty rachują się za jeden taki okręt. Obiecał atoli rozmówić się w tym mierze z admirałem *Moore* za przybyciem jego, i ma nadzieję, iż kilka okrętów będzie można posłać do innego portu.

Celniejszy loża *Karbonarów* (Węglarzy) zwana *Alta Vendita*, uchwaliła adres do parlamentu, który naprzód oddano z podpisami członków loży, a potem w sposobie bezimiennego dziełka wydrukowano. Żąda: 1) aby Króla zawiolono do objęcia rządu, lub odstąpienia go ostatecznie Xiążęciu Namiestnikowi; 2) aby całe wojsko liniowe posłano na granicę, a osobę Króla i bezpieczeństwo miasta poruczono straży gwardyi narodowej; 3) aby użyto dzielniejszych środków do obrony kraju, zwołano milicye prowincjonalne, twierdze w żywność opatrzone, i korpus obserwacyjny postawiono w *Apulii*, która prowincya może być zagrożona wylądowaniem z *Tryestu*; 4) aby jenerałowi *Wilhelmowi Pepe* oddano znowu naczelne dowództwo siły zbrojney; 5) aby z celników utworzono korpus przeciwko nieprzyjacielowi, i aby straże mieyskie tymczasowie ich zastąpiły; 6) aby z hultajów, którzy nie są skazani na hańbiące kary, utworzono korpus ochotników; 7) aby wszyscy urzędnicy krajowi należeli do gwardyi narodowej; 8) aby trójkolorowej kokardy i bandery, na mieysce królewskiej używano.

Na sessyi parlamentu dnia 19 b. m. radzono, aby wojsko stojące dotąd w stolicy i okolicach, posłano na granicę. Jeden z deputowanych wniósł także, aby dochody instytucyj miłosiernych użyto tymczasowie na potrzeby wojskowe.

Uchwalił parlament, iż odmiany w konstytucyi mają być stanowione większością dwóch trzecich części obecnych członków. Na wniosek

ministra wojny, zniósł parlament karę biegania przez różgi. Postanowił nakoniec, aby wszystkie warownie krajowe do obronnego przywieziono stanu, i opatrzone je w żywność na 6 miesięcy.

Margrabią *Letitia* przyrzekł wystawić swoim kosztem dwa szwadrony dragonii; inny zaś obywatel prosił o pozwolenie, aby mógł podobnie swoim kosztem zaciągnąć 500 ludzi do korpusu ochotników.

Wychodzący tu dziennik *Minerwa Neapolitańska* wyraża, iż między 85 członkami parlamentu, jest 1 kardynał, 19 księży, 13 właścicieli, 12 urzędników, 12 adwokatów, 8 wojskowych, 6 znakomitych szlachty, 6 lekarzy i 2 kupców.

Od granic włoskich dnia 1 listopada.

Xiążę *Pignatelli*, adjutant Xiążęcia sycylijskiego *Leopolda*, przybył z *Neapolu do Treviso*. Miał listy do Cesarza Jmci austriackiego i Arcy-Xiążney *Klementyny*, małżonki wspomnianego Xiążęcia. Nie pozwolono mu udać się w dalszą drogę.

Papież kazał zaciągać wojsko na obronę kraju swego. Urządzają śpiesznie milicje prowincjonalne i każdemu ochotnikowi dają po 5 szkodów.

Wojsko austriackie stojące w *Ferrara* i okolicach, a niewynoszące więcej nad 500 ludzi, zostało powiększone do 1500 głów. Sypią tam szaniec przedmostowy.

Osobliwsza omyłka była w *Turyinie*, przez kilka dni przedmiotem rozmaitych rozmów, i dała powód do szczególniejszych wypadków. Sławny badacz starożytności *Belzoni*, który z polecenia muzeum angielskiego przedsięwziął podróż do Egiptu i Nubii, wracając przybył do *Turyinu*, w celu udania się przez Francją do Anglii. Chociaż zaś miał przyzwonity pasport, wielkie atoli podobieństwo jego do *Bergamiego*, sprawiło podejrzenie, iż tylko wziął to nazwisko, aby mógł łatwiej dostać się do Anglii. We trzy dni dopiero potrafił Pan *Belzoni* uwolnić się od tego podejrzenia i pojechać w dalszą drogę. Uczony ten mąż doznał kilka razy nieprzyjemności, iż poczytany za *Bergamiego*, był

na publicznych miejscach znieważony i wygwizdany. Słychać, iż prawdziwy *Bergami* bawi od niejakiego czasu w *Neapolu*.

#### FRANCYA.

*Paryż, dnia 3 listopada.* Dnia 4 t. m. zaszczerpiono Xiążęciu *Bordeaux* krowią ospę.

Monitor zbija zawartą w angielskim kuryerze wiadomość: że podług umieszczonego wjedney z gazet nowoyorkskich listu, pod d. 18 września z *St. Thomas, Napoleon* wywieziony został z wyspy *ś. Heleny* przez francuzką fregatę, *Juno*. Nazywa całą tę wiadomość śmieszna i niedorzeczną wiadomością okrętową i baśnią. Fregata *Juno* stoi od kilku lat rozbrojona w porcie tuluńskim. Trzema francuzkimi fregatami w Indjach zachodnich są *Aréthuse, Gloire* i *Cleopatra*. Pierwsza zawinęła niedawno do *Brest*. Druga zaś i trzecia zarzuciły kotwicę przy *Martynice*.

Artysta imieniem *Philippet* osądzony został na dwa lata więzienia, za przedawanie robionych przez siebie z brązu małych figurek *Napoleona*.

Od kilku dni policya ma nader ostrą baczność na domy zajezdne.

Pan *Barros*, należący do hiszpańskiego poselstwa w *Washingtonie* przybył d. 31 października z *Madrytu do Bordeaux*, jako nadzwyczajny goniec, z potwierdzonym przez stany *Kortez* traktatem, względem odstąpienia *Floryd*; chciał on d. 2 t. m. puścić się na okręcie *Rapide* do *Filadelfii*.

Jeden furman i jeden z tancerzy, co na linie skaczą, osądzeni zostali na 13 i na 7 miesięcy więzienia i 500 fr. kary; w dniu bowiem imienin królewskich wygadywali przeciw Królowi i życzyli sobie powrotu przywłasczyciela.

#### WILNO.

W następującą niedzielę t. j. dnia 21 listopada, dana będzie w pałacu *WW. Millerów Maskarada* na dochód ubogich tutejszego *Domu Dobroczynności*.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

#### Obwieszczenie.

Od Marszałka Gubernskiego.

W Ukazie 1770 julii 23 pod artykułem jedenastym wyrażono przez słowa „Zeby zaś ci oddawcy, którzy w należnym terminie rekruta przedstawili, z przyczyny zwłoki przez kancelaryanie ulegli odpowiedzi, przeto oddawca każdy jak tylko przyprowadzi do miasta rekrutów, obowiązany natychmiast objawić w kancelaryi, lub temu kto na ten cel wyznaczony będzie; a ten objawienie jego, i że on jednego lub więcej rekrutów przedstawia w dziennym żurnale zapisać powinien, i jeśli tego samego dnia od oddawcy rekrutów przyjętemi byź nie mogą, dać mu bilet w tym, że się objawił, i przedstawił rekrutów, w dalszym postępować na osnowie uczreźdenia.”

Mając przeto na względzie obowiązek mój strzeżenia ile możności, aby szlachta przez wiadomość o miejscu kancelaryi do której w skutek wyż cytowanego ukazu przybywającym z rekrutami udawać się należy, nie doznawała zwłoki czasu i tym samym nie była naręczona na niepotrzebny wydatek z powodu dłuższego pobytu w mieście, mam honor przez niniejszą awizacyą

jako naczelnik szlachty uwiadomić tego stanu wszystkich obywateli, którzy do Wilna dostawiać mają rekrutów, że kancelaryia rekrutcka ma przeznaczony dla siebie lokal w domie rządowym pod zamkową bramą, wejście do kancelaryi przez drugą bramę na rogu, do której wszedłszy udać się trzeba na wielkie wschody po prawey ręce, i że tam a nie gdzie indziej objawienia przyymują się ostrzegam. Jeżeli zatem po mimo moje ostrzeżenie przybyły oddawca szukać będzie po całym mieście komu ma objawić i polecić przywiezionych rekrutów, strać więc czasu a przez to i narażenie na niepotrzebny koszt siebie lub swego aktora własney woli i winie zechce przypisać.

Datt w Wilnie roku 1820 gbra 9 dnia. Aktualny radca stanu Litewsko Wileński Gubernski Marszałek orderu świętey *Anny* 2 klasy kawaler.

Michał Römer.

#### Wyjeżdża za granicę.

2. Do różnych miast królestwa Pruskiego Wileński obywatel starozakonny *Morduch Szewelowicz Klaczk* na miesiąc dziesięć.

Wilno dnia 19 Listopada 1820 roku v. s.

Dalszy ciąg *Rapportu Rady Stanu Królestwa Polskiego, z dwuletnich działań rządu.*

(Obacz Kur. Lit. N. 138.)

4 S ó l.

Dochód z wyłączoney sprzedaży soli, kontraktem dzierżawnym skarbowi zapewniony, przez dwa ostatnie lata wpłynął zupełnie do kassy w summie zł. pol. 10,164,009 gr. 11, a oprócz tego w ciągu terażniejszey dzierżawy zyskał skarb soli w naturze cetnarów 62,945 jako połowę ilości na dopak od rządu austriackiego przydawaney. W reszcie antreprzyza solna dopełniła wszystkich warunków kontraktu. Magazyny bowiem w dostateczny zapas zaopatrzone, i sól wszędzie po ustanowioney cenie sprzedawaną bywa. Władza zaś skarbową przestrzegając wszelkiego w tey mierze nadużycia, budowie swoje na składy soli przeznaczone, w dobrym utrzymywała stanie.

Zalily się na ostatnim seymie obie izby, jakoby pomimo traktatu Wiedeńskiego utrzymującego dawniejszy kontrakt o kupno 500,000 cetnarów soli aż do roku 1820, zawartym został później z rządem austriackim nowy kontrakt, do jedenastu złotych cenę cetnara warujący, co połączone z zyskami monopolisty podniosło cenę tego pierwszey potrzeby przedmiotu. Na te izby zażalenia rząd mniema, iż następujące rzeczy wyjaśnienie będzie dostateczną odpowiedzią. Wyrazy art. 39 traktatu Wiedeńskiego, są aż nadto jasne: mowa w nim jest o ugodzie już zawartej, i która na dalsze lat pięć na tych samych warunkach miała tylko być przeciągnioną. Kiedy po ogłoszeniu królestwa i zaprowadzeniu rządu nowego, przystąpił tenże do wykonywania szczególnych zobowiązań traktatu; i gdy przyszło do ugody o sól, znalazł się rząd nasz w zupełney z rządem austriackim sprzeczności; a gdy potrzeba opatrzenia kraju w zapas soli dostateczny, coraz stawała się nagleyszą, a Austria od cen podwyższonych nie odstępowała, zmuszony został wydział skarbowy za upoważnieniem rządu do zawarcia nowej choć uciążliwej ugody, zostawując dalszemu czasowi rozstrzygnięcie ostatecznego sporu o tłumaczenie wyż wspomnianego artykułu 39 traktatu Wiedeńskiego. Znajdujący się obecnie w Wiedniu pełnomocnicy Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości, właśnie teraz popieraniem widoków rządu i życzeń izb seymowych są zatrudnieni; jaki zaś tych dyplomatycznych negocyacyy nastąpi skutek, dziś jeszcze przewidzieć tego z pewnością niepodobna. Jakokolwiek cena soli w kraju naszym z powodu kosztów transportu, procentów antreprzyzy, i zysku przez rząd pobieranego, jest podwyższoną, nie wielką przecież czyni różnicę w porównaniu cen sprzedaży w Prusiech i samey nawet Austrii. Z tém wszystkiém kiedy Wasza Cesarsko-Królewska Mość zwrócić łaskawie raczyłeś uwagę swoją na powyższe izb przelożenie, i dla nadania ulgi klassie ludu uboższego rozkazałeś obmyślenie środków do zniżenia ceny soli bez uszczuplenia jednak dochodów publicznych; rząd tą Naywyższą wolą i własném powodowany uczuciem, lubo w czasie trwania terażniejszey dzierżawy nie zdołał bez wielkiego wycieńczenia skarbu, i uchybienia kontraktowi, dobrodzieystwa tego na cały kraj rozciągnąć, zniżył jednak od 1 grudnia 1818 r.

naywyższą cenę soli w województwie augustowskiém, a przez to poniósł ubytek dochodów w summie 155,555 zł. pol., który ledwie pomnożoną w tey okolicy sprzedażą pokrytym być może.

Gdyby więc dobrodzieystwo to i na inne województwa rozciągnętem być miało, iakiby dla kraju wynikł uszczerbek, łatwo jest pojąć. W reszcie jeżeli czas obecny nie dozwolił rządowi dopełnić i swojego zamiaru i życzenia izb seymujących, przedsięwziął jednak skuteczne środki, i zaręcza, że po upłynieniu terażniejszego kontraktu cena soli w każdym przypadku znacznie zniżoną będzie.

#### 5 *Tabaka i tytuń.*

Oplata z zadzierżawionych dochodów tytuń i tabaki wpłynęła za rok 1818 stosownie do kontraktu w summie zł. pol. 311,000, za rok 1819 zł. pol. 894,355 gr. 10.

Co odpowiada ilości budżetami z tych lat oznaczoney. Powiększenie wpływów z tego źródła pochodzi z samey osnowy kontraktu, podług którego skarb na trzy następne lata od 1 sierpnia 1819 r. już nie summę zł. pol. 800,000, ale zł. pol. 1,000,000 pobierać będzie corocznie. Jak z jednej strony rząd znajduje starań swoich nagrodę, gdy dochód skarbowy tego przedmiotu dawniej nader szczupły, znacznie teraz pomnożył; tak z drugiej rad zaspokoić wymierzoną na zesłym seymie troskliwość, że plantacye krajowego liścia coraz więcej w kwitjącym okazują się stanie.

Zakup ich albowiem przez antreprzyzę w roku 1819 w ilości 25,671 cetnarów, przewyższa dostarczenia plantacyi z trzech poprzedzających lat razem wzięte o 6185 cetnarów.

Do tak pomyślnego wzrostu tey części gospodarstwa krajowego przyczynił się i rząd przez uwolnienie plantatorów od wszelkiej opłaty a dozwolenie bezpłatnego za granicę wywozu tego produktu, i antreprzyza przez przyzwoitą cenę zakupu, pilne strzeżenie od zagranicznych przemysłów, i założenia składów plantatorom dostawę liścia ułatwiających. Nie ma już więcej nadal obawy o upadek plantacyi, ale pozostaje staranie o ich udoskonalenie w gatunku i uprawie.

#### 6 *S t ę p e l.*

Dochody z papieru stęplowego pomnażają się ciągle, co szczególniej wynika z zaprowadzenia ścisleyszey kontrolli skarbowey po województwach, która w miarę rozwijania prac swoich obfitsze przynosi korzyści, a uporządkowany pobór opłaty nominacyney i przedsięwzięte rewizye akt sądowych, tudzież handlowych konsensów, przyczyniły się wielce do powiększenia wpływów, które w roku 1818 uczyniły zł. pol. 1,590,615 g. 19

gdy zaś podług budżetu	
miały uczynić zł. pol. . . . .	1,200,000 —
przyniosły zatem więcej o	
złotych polskich . . . . .	390,615 g. 19
Podobnież w r. 1819 uczyniły	
złotych polskich . . . . .	1,665,912 g. 5
a miały podług budżetu u-	
czyć tylko zł. pol. . . . .	1,400,000 —
powiększyły się przeto o	
złotych polskich . . . . .	265,912 g. 5

## 7 Loterya.

Przychód z loteryi pospolicie od woli grających zawisły, miał uczynić podług budżetu:

w roku 1818 zł. pol. . . . .	474,768
uczynił zaś tylko — . . . . .	471,024 g. 20
mniey zatem o zł. pol. . . . . 3,743 g. 10	
w roku 1819 przewyższył oczekiwania władzy skarbowey; przyniósł albowiem zł. pol. 750,488	gr. 4.

gdy podług budżetu miał tylko przynieść . . . . . — 443,826 gr. 26

więcey zatem nad tenże budżet — zł. pol. 306,661 gr. 8

w porównaniu z wpływem roku 1818 więcey o zł. pol. 279,463 g. 14

Pomnożenie to sprawiła w największej części loterya liczbowa i uboczne na rozmaite ruchomości; dozwolone bowiem w roku 1818 loterye na dobra i domy, dla małej liczby wyprzedanych losów nie przysły do skutku, co dało powód władzy skarbowey, że je podług życzenia grających do klasycznej przyłączała loteryi.

## 8 Mennica.

Wybiła w roku 1818 różney monety na stopę dekretem Najjaśniejszego Pana z dnia 1 grudnia 1819 oznaczoną

w summie . . . . zł. pol. 9,898,752 gr. 21	
w roku zaś 1819 — — 6,824,780 — 26	

czyli w ogóle summę zł. pol. 16,723,533 — 17

a zysk z obuletney manipulacji uczynił zł. polskich 253,655 — 11

i posłużył na kosztą budowy nowego gmachu, i zaprowadzenie maszyny parowey, która kształtniejszy pieniądz przy końcu 1819 roku bić zaczęła.

## V. Kapitały Wiedeńskie.

Obrachunkiem i ściąganiem tych kapitałów dawniej bajońskimi zwanych, w roku 1815 konwencją wiedeńską Królestwu Polskiemu przekazanych, trudniła się osobna dyrekcya. Kiedy zaś później z działań kommissyi likwidacyjney trzech dworów okazała się potrzeba oddzielnego traktowania z ościennemi rządami względem należności i długów byłego Xięstwa Warszawskiego, summy wiedeńskie na mocy konwencji dnia 22 maja 1819 roku w Berlinie zawartej, rządowi pruskiemu odstąpione zostały. Summa nawet 648,579 zł. pol. 26 gr. która z tego źródła znajdowała się w depozycie tutejszego skarbu, temuż rządowi jest zwróconą.

Z funduszków tych summ żądała izba poselska, ażeby należność kapitałów wraz z procentami za dostarczenia w roku 1808 dla wojsk francuzkich poczynione, uszczoną była, mniemając, że zaspokojenie owych dostarczeń przekazał rząd francuzki do tego funduszu. Władza skarbową objaśniając to żądanie, dowodzi, że pretensye obywatelów nie stosują się do summ w mowie będących, rząd bowiem X. Warszawskiego po obliczeniu się z Francją, pozostał jey dłużnym w summie 4,000,000 franków, którą pomienione pretensye w zastępstwie rządu francuzkiego obowiązany był spłacić. W skutku tego rzeczony rząd wydał 400 bonów, każdy na 10,000 franków; przekazując ich zaspokojenie ze skarbu byłego Xięstwa Warszawskiego w trzech równych ratach lat 1811, 1812 i 1813. Rząd Xięstwa Warszawskiego uiszczal się z tego długu: jakoż spłacił go wraz z piątym procentem blisko w dwóch piątych częściach, i rząd dzisiejszy Królestwa Polskiego uznając to za dług stanu, dal-

sze czyniłby jego wypłaty, ale niedostatek skarbu w jakim się obecnie znajduje, stał się mu przeszkodą.

Pomiędzy petycjami izby poselskiej tyczącemi się skarbowego wydziału, jedna z ważnych jest prośba o utworzenie banku narodowego. Rząd bacznym na stan kraju, na wyjątkowe przez wojny sposoby gospodarstwa, na zadostę uczynienie obowiązkom wierzycielów, a zatem na konieczną potrzebę ożywienia ruchu pieniężnego i wsparcia upadłego kredytu, zastanowił się nad rozmaitemi środkami, któreby go do tego celu doprowadzić mogły; z tego to powodu wniesiony został jeszcze w roku 1816 do rady stanu projekt ustanowienia banku narodowego, czyli instytutu kredytowego, który po długich naradach, poprawach i zmianach Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości do Najwyższej decyzji przesłany został. Dziś, gdy nieocenionym darem pokoju zmieniły się nieco okoliczności kredyt tamujące, gdy ustały już niszczące obywatelów rekwizycye, lubo możnaby użyć pytania: czyli bank narodowy jest w położeniu niniejszém niezawodnie dla kraju potrzebnym? o jego wszelako użytku i ważnych korzyściach powątpiewać nie wypada. Nie powtarzając tu powodów w dyskusjach i pismach rady stanu waszey Cesarsko-Królewskiej Mości obszernie wyluszczonej, dość jest powiedzieć: iż bank cyrkulacją wewnętrzną gotowizny ożywić, wpływ opłat do skarbu publicznego ułatwić, i wszystkie źródła handlu, przemysłu i zamożności krajowej odkryć może. Z drugiej strony nietayne są zapewne trudności, któremi zaprowadzenie u nas banku jest otoczone, pomiędzy innemi: iż bank ten przy swem otwarciu wymaga znacznych w gotowiznie zapasów, których zgromadzenie jest prawie niepodobnem; że dzielnych środków potrzeba, ażeby gotowizna przez szczególne umowy dłużników w Królestwie z obcemi wierzycielami z kraju nie wpływała; że wreszcie niedawny pod rządem pruskim przykład, nauczył jak łatwość dostania gotowizny, smutne na zaciągających pożyczki, ściągnęła skutki. Samnawet Wasza Cesarsko-Królewska Mość pochwalając usiłowanie w tej mierze rady stanu, raczyłeś wyrzec, iż nie nadeszła jeszcze chwila utworzenia banku narodowego, i że należy oczekiwać, póki prawo nowe podatkowe nie wyprowadzi z niedostatku, przeciw któremu nieustannie walczyć musi, i póki ustalenie długu krajowego, kredytu publicznego nie utwierdzi, wtedy to dopiero będzie można z większą nadzieją pożytków, wrócić się do projektu banku, opartego na gruntownych zasadach; a do potrzeb i możliwości kraju zastosowanego. Wyznaczona wszelako oddzielna deputacya, pracuje w tej chwili nad tym projektem, zgłębia jego zasady, i owoc prac swoich gdy je dojrzałemi bydyż uzna, nie zaniedba złożyć u tronu Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości.

W końcu ogólne izb obudwoch a szczególniey senatu spostrzeżenia nad zasadami do prawa finansowego, nad podatkami niestałymi, nad podatkiem gruntowym i równiejszym jego rozkładem, nad urządzeniem dóbr narodowych i losem włóscian, nad wynalezieniem prawdziwey miary, możliwości wpływów z możliwością wydatków, zawierają nader pożyteczne dla skarbu ostrzeżenia i uwagi, aby ich ważnością rząd przejętym nie został. Sam Wasza Cesarsko-Królewska Mość oceniając je w mądrości swojej, uznałeś je godnem zastanowienia rady stanu, gdy nad ułożeniem nowego konstytucyjnego budżetu naradzać

się będzie. Deputacya wyznaczona odebrała od Namiestnika Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości polecenie, mieć na baczny to wszystko względzie, co godzi pomyślność kraju z pomyślnością skarbu. Dyskussye w tym względzie odbyte przyłożyły się już do rzucenia pewnych zasad nowego konstytucyjnego budżetu, któryby odpowiedział nadziei Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości, życzeniom narodu i potrzebom rządu.

#### Delegacya Administracyjna.

Już kommissya skarbową pod artykułem dóbr narodowych wspomniana o delegacyi administracyjney, a tabella przyłączona odsądzonych w niej spraw, rezultat jey prac okazuje; tu jednak wspomnieć należy, iż żaden w tym sądzie spór nie zalega, i skoro przez kommissyą obrachunkową przesłany zostanie, natychmiast po odbytej komunikacyi odsądzonym bywa; z liczby przeto pozostających w teyże kommissyi rachunków, wnosić można, iż delegacya administracyjna w roku następnym stanie u swego kresu, a usprawiedliwiony rezultatem koszt skarbu na siebiełożony, rozwiązaniem swoim powiększy oszczędność przyszłego budżetu.

#### Główna izba obrachunkowa.

Rzetelny obraz trudności, które magistratura ta od początku zaraz zawodu swojego przecieżyć musiała, aby rachunkowość z kilkonastoletniego czasów poprzednich wyprowadzić nieład, usprawiedliwił ją w oczach Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości, iż na zeszlém seymowém posiedzeniu, stanowczych rezultatów okazać nie była w możności.

Izby zaś seymowe oceniając trafność przedsięwziętych środków ku usunięciu zawad, skróceniu form dawniej rozwlekłych, powzięły nadzieję, że na obecném swém posiedzeniu do roztrząsania czynności wszystkich wydziałów rządowych, w owocu pracy izby obrachunkowej skuteczną znajdą pomoc.

Dążyły zapewne do tak pożądanego celu wszystkie izby obrachunkowej usiłowania: lecz gdy ciągle dotąd prace swoje między epoki zaległych i bieżących rachunków podzielać musi, gdy jak twierdzi, pomimo użytych środków przymusu, doznała w ciągu dwóch lat upłynionych znacznego opóźnienia w dostarczeniu jey potrzebnych materiałów ze strony rozlicznych władz groszem publicznym zawiadujących, a przeto rachować się obowiązanych, mała więc wprawdzie liczba nieściągniętych dotąd rachunków, bez której przecież całości rachunkowego obrazu utworzyć niepodobna, tamuje jeszcze sposobność zamknięcia i złożenia Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości raportu, któryby stanoweze z dwóch przynajmniej lat początkowych, to jest 1817 i 1818 r. zawierał rezultata.

Mniema obrachunkowa izba i spodziewać się z nią godzi, że gdy całkowite jednego roku obrachowanie ułatwi jey działania co do lat następnych, gdy z upływem czasu prace nad epoką zaległą ciągle się zmniejszając, zupełnie nakoniec obarczać ją przestaną, że przeto już nie jest oddaloną ta chwila, w której obrachunkowa izba co do rezultatów swoich, w bliskości za innemi rządowemi wydziałami postępując, całą użyteczność z jey ustanowienia, której Wasza Cesarstwo-Królewska Mość oczekiwać po niej masz prawo, w niewątpliwém świetle okazać będzie zdolną.

Jak dalece przybliży się izba obrachunkowa do podobnego stanu rzeczy, przekonywa następujący wywód załatwionych przez nią czynności:

Z epoki zaległych, to jest, dzień 1 stycznia 1817 r. poprzedzających, złożono izbie obrachunkowej rachunków sztuk 11,332.

Odsądziła z nich w ciągu dwóch lat upłynionych	4583)	
Oddała rządowi pruskiemu jako ściągające się do departamentów od kraju odpadłych, tudzież kommissyom sprawdzającym rachunki mieyskie i towarzystwa ogniowego w ogóle	)	razem
sztek	2769)	sztek 7352

Pozostaje w rewizyach izby obrachunkowej sztuk 3980.

Co do epoki czynności bieżących, to jest, po dniu 1 stycznia 1817 r. powinna była izba obrachunkowa od wszystkich rachujących się władz otrzymać rachunków, za rok 1817 sztuk 1009)	4138
za rok 1818 sztuk 3129)	
Otrzymała zaś do końca roku 1818 sztuk 2369)	4039
W ciągu roku 1819 sztuk 1643)	

Zalega na władzach sztuk 99

Ze złożonych z tey drugiej epoki rachunków sztuk 4059.

Zasądziła izba w roku 1818 sztuk 1415)	3673
w roku 1819 sztuk 2258)	

Znajduje się w rewizyach kolejnych sztuk 366.

Tak posunięta praca, jak się z powyżey umieszczonego wykazu spostrzegać dać, niepełną stanowi otuchę, że już izba obrachunkowa dotyka tey chwili, od której istotną i użyteczną szafunku grosza publicznego kontrolłą nazwać się będzie mogła.

Na tém ogranicza rada stanu zdanie sprawy o postępie prac i uzyskanych skutkach w izbie obrachunkowej; lecz winna jeszcze złożyć Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości tłumaczenie swe, jako nie omieszkała dopełnić rozkazu Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości, a którego żądanie izby poselskiej stało się powodem, a który rozważyć jey należało: czyli izba obrachunkowa w gronie swém nie mieści osob, któreby z powodu dawniej sprawowanej służby skarbowey znalazły się może niekiedy w przypadku byź własney sprawy sędziami.

Końcem wyjaśnienia tak ważnego przedmiotu, szczególniejsze kommissya rządowa przychodów i skarbu otrzymała polecenie. Jey opinią rada stanu Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości przedstawia. Mniema kommissya, że lubo wprawdzie znajdują się pomiędzy członkami obrachunkowej izby osoby, które miały sobie powierzona dyrekcyą skarbu w szczególnych departamentach Xięstwa Warszawskiego; gdy jednak urząd ten nie pociągał za sobą osobistego zawiadywania groszem publicznym, lecz owszem do nadzoru obowiązował nad temi, którym straż funduszw skarbowych bezpośrednio poleconą była, nietylko więc urzędnicy wspomnieni nie znajdują się w położeniu składania, ani tém mniej sążenia własnych rachunków, lecz nadto, jako naylepiey wiadomi, jakie byź mogły w kassach rządowych zapasy, jakie ich było przeznaczenie, tak też o ich prawym lub samowolnym szafunku naywłaściwszemi stają się sędziami.

Uważała nadto poselska izba w adressie Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości złożonym: że gdyby do składu izby obrachunkowej przywoływane były osoby z grona rad obywatelskich reprezentacyi narodowej, a przewodnictwo jey powierzonym zostało, zaufaniem Waszey Cesarst-

Królewskiej Mości zaszczyconemu senatorowi, że w ówczas magistratura ta więceyby w narodzie wzniecała ufności, a do wypełnienia obowiązków swych w każdym swym członku osobiście interessowana, tém pewniey istotnemu powołaniu swojemu i powszechnemu odpowiedzialaby oczekiwanu.

Nie zaprzecza rada stanu ważności spostrzeżenia tego, idąc przecież za naywyższem Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości zdaniem, mniema rada, że naybezpieczniey byłoby w tym wzglę-

dzie nauki doświadczenia poradzić się; wstrzymać nie zatém na czas niejaki stanowczego w tej mierze wyrzeczenia, może pod sposobność przekonania się o ile i z jakich szczególniey powodów terażnieysze izby obrachunkowey urządzenie od dawnieyszego mniej lub więcey użytecznym bydz się okaże. Wreszcie pominąć rada stanu i tej nie powinna uwagi, że trwałość systematu ukształca i doskonali błędne nawet początkowo instytucye, częsta zaś zmiana naypożytecznieyszym dozwoląc nie dozwala. (d. c. p.)

*Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcy*

### Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy majątku prezydentow b. Grań. Wileń. Michałowskich i tytularnego seiwietnika Neymana zawiadamia interessowane strony, iż dekret oczewisty w takowey sprawie z kredytorami i pretensorami na dniu 23 idącego miesiąca w sali sądu Ziem. Wileń. ogłoszonym zostanie. Dat roku 1820 gbra 15 dnia. Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileń. Exdywizor. Adam Dauksza Sędzia Grodz. Wileń. Exdywizor. Exdywizor Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

Otrzymano w Redakcyi d. 15 listopada

2. Za remissą Sądu Głównego mińskiego 2go departamentu, naznaczony dla usatysfakcyonowania wierzycieli zeszytych Felixa Suszynskiego, i Tadeusza Łapickiego pisarza Ziem. Lepelskiego, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w komplecie z niżej podpisanych urzędników do folwarku Filipowszczyzny w powiecie dziesnieńskim położonego zebrany, po ułatwieniu pierwszo zjazdowym dekretem udecydowanych stosownych do interessu aktów, w rezolucyi na dniu 27 presentium zakroczoney, postanowił przez awizacyą ostrzedz wszystkich kredytorow i pretensorow do funduszow powyżzey nadmienionych osob, że jako w ostatecznym już zjeździe, nieuważając na niczyją niestannosc, dzieło poruczoney sobie exdywizyi kończyć będzie, i dla niestawających skutkiem praw i remissy amisyą zakreśli, iżby zatém interessowane strony były zawiadomione, i sami, lub przez plenipotentow dla udowodnienia swych pretensyow w pierwszych dniach miesiąca nowembra idącego roku w majątku Filipowszczyntie stawały (w którym czasie wziąć do ostateczney namowy przedsięwziął) zapowiada. Dat 1820 gbra 28 dnia.

Antoni Kulesza Exdywizor. Ignacy Kijakowski pisarz. Dominik Smolak Sędzia Ziem. ptu Polgo i Exdywizor. Stanisław Wysocki sąda exdywizor. Regent.

3. Sąd Graniczny taxatorsko-exdywizorski na satysfakcyą kredytorow i pretensorow do massy JW. Bielikowiczow stosunki regulujacych przeznaczony i w majątności Lathyliczach w powiecie Borysow. Gub. Miń agitujący się, po odbyciu przez wszystkie strony produktow i replik oraz ułatwieniu wszystkich akcessoryynnych czynności, na dniu 26 przeszłego mca gbra całą sprawę dla ostatecznego rozsądzenia wzięwszy w namowę; gdy w kontynuacyi takowego dzieła teraz zostając, dekret swój oczewisty do dnia 1 wbraterażnieyszego roku wygotowanym mieć spodziewa się; że więc zaraz po ukończeniu onego promulgować będzie, o tém wszystkie interessowane strony zawiadamia. Dat w Lathyliczach roku 1820 mca gbra 6 dnia. Rudolf Piszczalło Exdywizor prezydujący. Jakub Estko Exdywizor. Józef Korsak Exdywizor.

### P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego całą Rosyą etc. etc. etc.

UUr. Janowi Abrahamowi Jakobsowi Negocyantowi Rygskiemu, tudzież Teodorowi i Alexandze Szambelanstwu dworu polskiego, Janowi Rotm. woysk Pruskich, oraz i dalszemu rodzeństwu Butlerom, Pozew przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go departamentu, z instancyi Ur. Ernesta Butlera Kapitana b. woysk Kurlandzkich podany w referencyi do dekretu tegoż Sądu Gł. w roku idącym 1820 gbra 6 dnia między procedującym zapadłego, od dekretu Ziem. Szawelskiego w tymże samym 1820 roku februaryi 24 zakroczonego, appellacyi dopuszczającego, skutkiem którego, do podniesienia Szawelskiego w punktach uciążliwych dla žalgo Ernesta Butlera wyroku, do uwolnienia go od asystencyi procederowey, do powrotu expensow prawnych, i naostatek do przeznaczania w następney oczewistey, w Sądzie Gł., w porządku appellacyynym intentować się mającey rozprawie, tego wszystkiego, co podług prawa, i natury interesu, z niniejszego, lub też jeszcze wynieść się mogącego pozwu dowiedzionym będzie.

Roku 1820 mca gbra 15 dnia. Woźny niżej podpisany zeznaje, iż tę pozwu kopia z instancyi W. Ernesta Butlera Kapitana b. woysk Kurlandzkich po WW. Johana Abrahama Jakobsa negocyanta Rygskiego, i Teodora z Alexandą żoną Sambel. dworu polskiego, Jana Rtm. woysk Pruskich oraz i dalsze rodzeństwo Bulterow przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu wyniesionego, względnie pierwszego, jako nie mającego w tuteyszey Gubernii ziemskiej osiadłości do drzwi sądowych przybiłem, dla wiadomości zaś ostatnich, jako nienaydujących się w tym kraju do gazety Kur. Lit. podałem, pisan ut supra. Woźny Sądu Ziem. Ptu Wilch. Antoni Siewruk.

Roku 1820 mca gbra 15 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny wyż wyrażony takową relacyą pozowną zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Reg.

Roku 1820 gbra 16 dnia Sąd Grodz. Wileń. poświadczają, że zapozew ninieyszy wolno przyjąć do gazety Kur. Lit. Adam Zapasnik Sędz. Gr. Wil.

### P r z e d a ż.

3. Folwark Horki w Guber. mińskiej Pcie Dziesnieńskim od miasta powiatowego o mil 7 położony, w granicach pewny, mający dymow włościańskich 44, dusz płci męskiej wedle ostateczney rewizyi 181, obszerności ziemi i lasu do budowl i zdanego włok 94, jest do sprzedania; ktoby życzył nabydz in fundo pomienionego folwarku o dalszych szczegółach dowiedzieć się może.

### Wyjeżdża za granicę.

3. Do różnych miast królestwa Pruskiego Wileński obywatel starozakonny Morduch Szawelwicz Klaczko na miesiąc dziesięć.



Wilno dnia 19 Listopada 1820 roku v. 3.

## Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z Protokółu potoczego Tomu 15go Sądu Ziem. powiatowego Rzeczyckiego w dacie poniższej zamieszonego eadem datta stronie pod pieczęcią JEGO IMPERATORSKIEY MOSGI Ziem. powiatową Rzeczycką jest wydań.

Roku 1820 mca septembra 2 dnia manifest wspólny z najsolenniejszym oświadczeniem się w imieniu WJPana Michała Oskirki Porucznika b. woysk Pol. Rzeczyckiego ptu obywatela z referencyą do poczynionych w aktach Ziem. Rohaczewskich, Rzeczyckich i Mozyrskich oświadczeń przez jego plenipotentą niżej podpisanego przed aktami Ziem. Rzeczyckiemu, czyni się w następnym rzeczy wyjaśnieniu: Lubo z największą boleścią serca i nieznośnym cierpieniem przychodzi się aktorowi mojemu wynurzyć przed powszechnością swoje żale na tę zwłaszcza osobę z którą. świętym i dozgonnym węzłem jest połączone, jednakowo gdy nieodstępne wypadki zruynować los dzieci żalącego się na dal za niedopełnieniem tego kroku mogące gwałtem prawie po nim wymagają tego, przeto tenże wierzyciel mój przez niniejsze niemile dla serca swego wyrazy, opisać przed powszechnością powody siebie do tego kroku zmaszające, bierze sobie za niezbytą powinność. Żalący się wierzyciel mój powziąwszy prawie z natury słabe zdrowie; gdy nie mógł z tej przyczyny zajmować się saminnymi interesami swemi, przeto w pełney serca swego ufności jako dożywołniemu przyjacielowi to jest: żenie swey W. Ewie z Dąbrowskich Oskirczyney mieć do tychże interesów wpływy, oraz urządzać onemi dozwolił. Która to żona W. Ewa Oskirczyzna Porucz. woysk b. polskich zyskawszy od męża swego tę dla siebie powolność, natychmiast skrycie nadużywać ufności żalącego się wierzyciela w sobie położoney postanowiła, jakoż gdy żalący się mąż oney, własne swoje kapitaliki w kredyty obywatelom niektórym to jest: JW. Samuelowi Jeleńskiemu b. Majorowi woysk polskich ad praesens Podkomorzemu ptu Mozyrsk. W. zesłemu Kazimierzowi Rudziejowskiemu b. Podsełkowi tegoż ptu i nakoniec JW. Stanisławowi Grafowi Judyckiemu Jenerałowiczowi woysk polskich w pewney kwocie w sposób pożyczki powierzał, w ów czas obżalowana żona Ewa Oskirczyzna korzystając z daney sobie władzy, i przez wpływy swoje, trafiając do tychże obywateli lubo żadney części swojej (jak żalujący tego w czasie dowiedzie) w teyże żalącego własney summie nie miała. Jednakowo przyłożywszy swego zusilnego starania nielegalnie wnieść i siebie jako współniczkę do własności męża postarała się a tym samym powodem pod tę porę, gdy zawsze spokojny i dobrze myślący mąż ufał obżalowanej we wszystkim, to też obżalowana od wyż wyrażonych obywateli przyznając, na też od żalącego się męża należne summy do rąk swoich obligi takowe nie już wprost na imie żalącego się wierzyciela, lecz razem nienależnie bynajmniej już i na swoje pobrała. Po zrobieniu jakowego to podstępu wciskając się daley jeszcze do serca mężowskiego wyż rzeczona W. Ewa Oskirczyzna Porucznikowa wmawiać mężowi

swemu, iżby takowy do promowania niektórych interesów prawnych wydał na osobę jej służącą plenipotencyą, zaczęła. Który to mąż niewiedzący o skrytych zamiarach obżalowanej żony i nie przewidziawszy wtedy jeszcze o dopełnionych dla siebie podeysciach, gdy niedalekim byż siebie szczególnie przez ufność od tej obżalowanej propozycyi pokazał się, w ówczas i tu obżalowana korzystając z okazy dła siebie powolności nadużyć oną i utorować nadal w następności przez to dla siebie do dalszych wybiegów drogę postanowiła, jakoż używszy sekretnie przez się dobranych przyjaciół zamiarom obżalowanej sprzyjających do napisania od męża sobie plenipotencyi i za pomocą tychże wygotowawszy takową, oną żalącemu się mężowi do podpisania w Mozyrze mieście podniosła, żalący się zaś aktor będąc zawsze otwartym i szczerzo myślącym człowiekiem, gdy bynajmniej obżalowaną w podobnych zamiarach nie podeyrzewał przeto zawierzywszy osobie swey żony oną plenipotencyą bynajmniej nie czytając w jakiej treści jest napisaną w roku 1810 mca styczni 8 dnia podpisał pod koniec w aktach Ziem. Mozyrskich przyznał. Po dopełnieniu jakowego kroku, gdy w późniejszym czasie jeden z kredytorów żalącego się, to jest JW. Stanisław Graf Judycki, podał swój majątek pod konkurs i rozbiór wierzycieli i gdy w takowym zdarzeniu Sąd rozdzielczy naznaczony dla exdywizyi tegoż majątku do miasteczka Hłuska zebrał się, wówczas obżalowana Oskirczyzna mocą już daney sobie od męża plenipotencyi i dla assistowania w tychże sądach sprawy męża swego wydaliwszy się, kończąc takową finalnie w zaferowanym przez tenże sąd dekrete spółniczką siebie zrobiła i w wyznaczoney części majątku Łuczek w Bobroyskim ptwie położonych z ogółu dóbr JW. Judyckiego przez dekret exdywizorski za pożyczoną przez żalącego własną JW. Judyckiemu sumnę położyć siebie połowiczką teyże z exdywizyi oddaney części, aktorka wyrzeczonych Łuczek postarała się. Zdarzyły nakoniec nie pomyślne losy żalującemu nowe z napadu rozbojników na dom żalującego wynikłe interesa, w których gdy nieodbitie potrzeba było, udać się do stolicy Petersburga, w ów czas żona żalącego się aktora W. Ewa Oskirczyzna Porucznikowa za tymże interessem do stolicy mocą daney sobie od męża plenipotencyi udawszy się, gdy tamże dla prowadzenia onego osiadła, na ten czas powodując się wrodzoną prawie z natury prędkością tamże w stolicy Petesburgu prócz tego interesu za którym pojechała, jeszcze nowych kilka równie dla siebie jako też i dla żalującego męża niepomyślnych przez zbyteczną porywczosć swoją i wrodzoną prawie passyą natworzyła, niejakoowych gdy nieodbitie trzeba się było bronić, to też żona żalującego się W. Ewa Oskirczyzna prócz wziętego z sobą przy wyjeździe z domu w niemałej ilości funduszu, oraz prócz pożyczonych u XX. Cysterców Kimborowskich na konto żalującego się 40000 zł. sztuk s., jeszcze o dosyłkę sobie nowych prawie kaźdomiesięcznie, listami swojemi z stolicy do żałego adresowanemi atakowała, żalujący zaś delator to ludzony nayprzód obietnicami, chlubnie przez obżalowaną

pisywanemi o interesie, to nakoniec grożony przez też różnemi widokami, zawsze widział siebie być zmuszonym dostarczać obżałowanej nie małą do Petersburga dosyłki przez co nie tylko, że pozbył się w zupełności z będącego u siebie zapasu, ale nadto jeszcze z okazji szczególnie obżałowanej zaciągając nie małe długi był przymuszony. Skończył się nakoniec wyż rzezonny interes w Petersburgu, po odbyciu którego lubo natychmiast wypadło obżałowanej powrócić do domu, jednak obżałowana przepomniawszy o tem przez siedzenie swoje tamże w stolicy przez czas dość długi już bezczynnie nie mała żalującemu przyczyniła kosztu, w ostatku sprykrzywszy przecie obżał. Oskirczyna toż bezczynne mieszkanie, gdy już wyjechać ze stolicy postanowiła toć w ów czas uformowawszy sobie niejakową do żalgo się imaginyacyjną pretensją, i najnieustuszniesze nieukontowanie, nie już w dom żalgo się męża lecz do Cichinicz do majątku JWW. Strażników Litewskich polnych Oskirków udała się, o czem gdy żalujący delator dowiedział się, toć wysławszy od siebie przyjaciela z ekwipażem do obżałowanej, aż do majątku Cichinicz o przybycie w dom swój naczuley upraszał, na co lubo obżałowana w początkach przystała, jednakowo w drodze samey już w Rzeczyckim pćcie za przybyciem do Jakimowickiej slobody w dobra JW. Grafa Potockiego w Rzeczycki powiat, przez słabość swoją za radą znajdującego się tam pod ów czas JPana Jakóba Kubrakowskiego b. Kapitana sprawnika rzeczyckiego ptu z postępów swoich dobrze temuż powiatowi znajomego, do najwyższego stopnia dzwactwa przyszedłszy w miejscu zupełnie dla siebie nieprzyzwóitym, oraz hańbę i wstyd dla familii nanoszącym to jest: w karczmie jakimowickiej pomiędzy żydami upornie osiadła i nie chcąc ani w dom żalgo się męża ni też w drugi jaki uczciwy wyjechać, wyż rzezone konie z ludźmi i ekwipażem z największą pogardą żalującemu się mężowi odesłała, o czem dowiedziawszy się żalący się delator, gdy nie mógł tego kroku obżałowanej żony przemieść bez najmocniejszego uczucia, przeto w celu odprowadzenia obżałowanej od tak niechlubnych i hańbę imieniuwi nanoszących kroków, powtórny razem iżby obżałną z karczmy do domu żal. się lub w drugi jaki uczciwy dom, gdzieby się tylko podobalo z karczmy jakimowickiej wyjechała, naczuley dopraszał się i powtórnie konie z ekwipażem i ludźmi obżałnej posyłał, lecz obżałna żona W. Ewa Oskirczyna równie tą powtórny, jako też i pierwszą odezwą męża swego pogardziwszy, bynajmniej nie odmieniła swej uporczywej determinacyi i posteremu przedłużać mieszkanie swoje w teyże karczmie na koszt męża za nieodmieniony uplantowała projekt. Taką tedy kolejną gdy już w żaden sposób żalujący się mąż wyperswadować obżał. żonie swej tego uporu nie mógł, przeto w celu przyprowadzenia obżałnej do refleksyi, zostawiwszy oną na tymże miejscu w spokojności czekał cierpliwie upamiętania się swej żony, znoził wszystkie od wielu osób nad żoną swoją z tego zdarzenia czynione pośmiewiska. Nakoniec gdy i ten zostawiony oney, do refleksyi nad sobą czas nie był w stanie wyprowadzić oną z błędu, i odkryć jej szkaradności miejsca w którym obrala mieszkanie, przeto już sam żalący się delator swoją osobą do obżałnej z ekwipażem przybywszy, aby ona takowż mieszkanie siebie i familiją potwarzające odmieniwszy, w dom własny do męża i dzieci, lub zreszta do miejsca uczciwego przejechała obecnie upraszał, i w sposobie pełnym grzeczności oraz nayspolniejszej refleksyi perswadował, lecz obżałowana W. Ewa z Dombrowskich Oskirczyna nie tylko że tey słusznej propozycyi sobie od męża swego podanej przyjąć nie-

chciała, ale nadto jeszcze dopelnniejszy onemu tyśiąc przykrych impertynencyów, robić żalującemu w tymże samym miejscu naynieżnośnieszę przykroście odgroziła się, jakoż przedłużając na tymże miejscu aż dotąd swoje mieszkanie, różne do męża swego naynieprawdliwszē formuje pretensye, czerni onego po wielu miejscach wymysłonemi przez się pismami, puszcza przed każdym kogo zoczy naysczarniejsze na tegoż potwarze, nakoniec niewiadomo z jakowego funduszu po kilkaset czern. zł. pieniędzy nakazuje, a gdy żalowych żalący się nie będąc dopiero w zapasie, z którego z przyczyny obżałnej nie tylko że się wyzuli ale nadto jeszcze i długi nie małe różnym osobom pozaciagał, dostarczyć obżałnej nie był w stanie, to ona do naywyższego stopnia zemstę swoją ku żalującemu posunąwszy, skarzyć żalującego w różne miejsca dzwactwie, naynieustuszniesze potwarzyc, różne dzikie i zupełnie od prawdy dalekie pretensye formować, pożyczone summy jako to zesztemu s. p. Rudziowskiemu oraz majorowi Jeleńskiemu swojemi nazywać, one do siebie odbierać, różne kondykta z różnemi osobami na szkodę żalującego się i własnychże dzieci zawierać i stanowić, majątek Łuczki w Bobruyskim pćcie, za sumę własną żalgo, z exdywizyi JW. Judyckiego dostały, frymarchyc, i za bezcen sprzedać, długi różne na osobę żalgo się delatora zaciagać, oraz różne pogroźki naynieżnośnieszę domierzać naymściwiey oświadczyła się, o czem przekonawszy się stroskany mąż obżałowanej W. Ewy Oskirczyny, gdy widocznie przewidywał, że los dzieci jego przez nieustusznę, zapamiętały i mściwy zapęd ich matki może podpaść widocznej ruinie, przeto poczynionymi w roku terażniejszym 1820 w aktach Ziem. Rohaczewskich Rzeczyckich i Mozyrskich manifestami, że nieprawne zamysły żony swojej oskarżywszy wydanej przez się niegdys plenipotencyi na imie obżałowanej zupełnie we wszystkim moc odjął, i oną za anihilował, dziś zaś powtórnie obszerniey też same kroki w aktach Ziem. Rzeczyckich ponawiając, że żalcy wyż rzezoney przez się w roku 1810 mca januaryi 8 dnia wydanej, oraz tegoż samego roku i mca 12 dnia w aktach Ziem. Mozyrskich przyznanej plenipotencyi, jako podstępnie przez obżał. Ewę Oskirczynę wymożoney zupełną władzę rządu tak prawnemi jako i ekonomicznemi interesami we wszystkim odeymuje i że też plenipotencyą recessuje i unieczemnia i za nieważną ogłasza, o tem w aktach Ziem. Rzeczyckich i przed całą Publicznością przez niniejszy manifest oświadcza, iżby przeto nikt żadnych czynności za wyż wyrażoną plenipotencyą z żoną żalgo delatora W. Ewą Oskirczyną Porucz. woysk byłych polskich stanowić i zawierać w żadnym względzie nie ważył się, powtórnie w imieniu aktora mojego przez ten drugi manifest całą Publiczność ostrzegam i że na przypadek zrobienia jakiegokolwiek przez kogo nie bądź czynności, lub dania żenie żal. przez kogo kolwiek na osobę żalgo pieniędzy, oną za nieważną, podstępną, zmówną i kondyktową, aktor mój poczyta i że zakredytowanych na osobę jego pieniędzy, lub pod drugim jakimym pretekstem na konto jego danych nikomu nie powróci, i powracać nie będzie obowiązany najmocniey zapowiadam. Naostatek gdyby to moje powszechne i naysolenniejsze oświadczenie w imieniu wierzyciela mojego czyniące się jawniejszym w publiczności okazało się i wyraźnie wszędzie dla przestrogi głośniejszym się stało, oną do awizacyi gazet Kur. Lit. przestać wmieścić; i trzy razy cyrkularnie opublikować w imieniu W. Michała Oskirki Porucz. b. woysk polskich, natychmiast postanawiam. U tego oświadczenia podpis zanoszącego one takowy umocowany obywatela Rzeczyckiego ptu Michała Oskirki Porucz. woysk byłych polskich plenipotent tegoż ptu obywatel Franciszek Wolski. Zgodno z protokulem świadczą Józef Bończewski Pisarz Z. Ptu Rzecz. Lectum Wincenty Bókowski.

Roku 1820 mca septembra 2 dnia takowe oświadczenie do awizacyi gazety Kuryera Lit. podać dozwala się stronie w tym poświadczam. Józef Bończewski Pisarz Ziem. Ptu Rzeczyc.